

**Joanna Bachura-Wojtasik**

Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny

**Kategoria „czułego narratora”  
i akcentowanie jednostkowego świadectwa.  
O dziennikarstwie deontologicznym  
na przykładzie reportaży dźwiękowych autorstwa  
Magdaleny Świerczyńskiej-Dolot**

**The category of “sensitive narrator” and the accentuation  
of individual testimony. About deontological journalism  
on the example of audio documentaries  
by Magdalena Świerczyńska-Dolot**

**ABSTRAKT**

Celem artykułu jest analiza reportaży dźwiękowych Magdaleny Świerczyńskiej-Dolot z lat 2018–2022 pod kątem dziennikarstwa deontologicznego. Autorka tekstu odwołuje się do ustaleń Jana Pleszczyńskiego, który jako wyznaczniki dziennikarstwa jakościowego wskazał: roztropność, odpowiedzialność, dostrzeganie wartości. Do tych cech została włączona również kategoria „czułego narratora” autorstwa Olgi Tokarczuk. Reportaże poddane badaniu powstawały w latach 2018–2022. Materiał do analiz został wyekscerpowany po konsultacjach autorki tekstu z reportażystką. Autorka wykorzystała w badaniu metodę analizy zawartości i wywiadu pogłębionego. Analiza warstwy fabularnej reportażu „Poradzę sobie, Mamo”, „Jego brązowe oczy”, „Tak daleko, tak blisko”, „Gdyby nie Gala”, „W naszych rękach”, „Kiedyś ci o tym opowiem” wskazuje trzy kręgi tematyczne: niepełnosprawność, choroby; wojna, konflikty narodowościowe, uchodźcy; człowiek w sytuacji wyboru. Z kolei analiza struktury opowieści audio, sposobu

realizacji tematu oraz podejścia do bohatera prezentuje dziennikarstwo deontologiczne, cechujące się ambitną formą i zarazem empatią wobec świadectw osób, o których opowiada reportaż.

**SŁOWA KLUCZOWE:**

reportaż dźwiękowy, dziennikarstwo jakościowe, Inny, „czuły narrator”

**ABSTRACT**

The goal of the following text is to analyze Magdalena Świerczyńska-Dolot's audio documentaries from 2018–2022 in terms of deontological journalism. The author of the text refers to the propositions of Jan Pleszczyński, who indicated as determinants of qualitative journalism: prudence, responsibility, perception of values. These features also include the category of “sensitive narrator” by Olga Tokarczuk. The audio documentaries which were analyzed, were produced in 2018–2022. The material for the analysis was excerpted after consultations

between the author of the text and the journalist. The author used in the article the method of content analysis as well as in-depth interview. On the one hand, analysis of the storyline the audio documentaries “I can handle it, Mom”, “His brown eyes”, “So far, so close”, “If not for Gala”, “In our hands”, “I’ll tell you about it one day” indicates three thematic circles: disability, diseases; war, national conflicts, refugees; man in a situation

of choice. On the other hand, the analysis of the structure of the audio stories, the way the topic is implemented and the approach to the protagonist presents deontological journalism, characterized by an ambitious form and at the same time empathy towards the testimonies of the person the documentary tells about.

#### KEYWORDS:

audio reportage, quality journalism, the Other, “sensitive narrator”

„Reportaż oznacza konieczność opuszczenia siebie i zamieszkania w drugim człowieku – w świecie będącym drugim człowiekiem. Ruch ten możemy wykonać wyłącznie przez **słuchanie angażujące wszystkie zmysły** (podkr. moje – JBW), a więc docierające zarówno do tego, co wypowiedziane, jak i do tego, co niewypowiedziane; do tego, co brzmi i wybrzmiewa, jak i do ciszy. (...) Do zapachów i nieobecności. Zaprzeczeń, zaskoczeń i wahań. Obgryzionych paznokci, nałożonego lub zapomnianego lakieru”<sup>1</sup>.

E. Brum

## WPROWADZENIE

Niniejszy szkic ma charakter monograficzny. Prezentuję w nim reportaże uznanej polskiej reportażyстки radiowej, Magdaleny Świerczyńskiej-Dolot z lat 2018–2022. Omawiane audio dokumenty są przejawem dziennikarstwa deontologicznego. Świadoma jestem różnic genologicznych między audycją dokumentalną i reportażem<sup>2</sup>, a stosowany przeze mnie termin (audio)dokument na określenie reportażu nie jest tożsamy z audycją dokumentalną.

W badaniu posłużyłam się metodą analizy zawartości<sup>3</sup> wzbogaconą o wywiad pogłębiony z reportażystką. Materiał ograniczyłam do reportażu autorstwa

<sup>1</sup> E. Brum, *Kolekcjoner porzuconych dusz. Reportaże z Brazylii*, przekł. G. Borowski, Kraków 2020, s. 18–19.

<sup>2</sup> Zob. K. Klimczak, *Reportaże radiowe o krzywdzie i cierpieniu*, Primum Verbum, Łódź 2011, s. 56–57. Zob. też: M. Białek, A. Sekudewicz, *Wybrane przykłady z zakresu radiowej twórczości reportażowej w Polsce*, „Media – Kultura – Komunikacja Społeczna” 2016, nr 12/4, s. 89–105.

<sup>3</sup> O jakościowym i ilościowym wymiarze badań zob. M. Lisowska-Magdżiarz, *Metodologia badań nad mediami – nurty, kierunki, koncepcje, nowe wyzwania*, „Studia Medioznawcze”

Świerczyńskiej-Dolot pod kątem przydatności eksploracyjnej, ale ich analiza jakościowa dostarczyła danych umożliwiających sformułowanie przekonujących wniosków dotyczących w ogóle gatunkowej istoty artystycznego reportażu radiowego oraz jego miejsca we współczesnej kulturze.

## **1. CZUŁOŚĆ, WRAŻLIWOŚĆ, ROZTROPNOŚĆ, DOSTRZEGANIE WARTOŚCI – CECHY DZIENNIKARSTWA RADIOWEGO MAGDALENY ŚWIERCZYŃSKIEJ-DOLOT**

Bohaterka niniejszego szkicu kilkanaście lat współpracowała z Polskim Radiem - dziewięć ostatnich spędziła w Radiu Gdańsk. Dziś współpracuje z Radiem 357, Radiem Newonce, a także tworzy audio przewodniki i podcasty dla instytucji kultury. Jest współautorką między innymi „Zgubnika pomorskiego. Część I. Kaszuby. Wycieczki dla dzieci i rodziców”<sup>4</sup>. Jej reportaż „Kiedyś Ci o tym opowiem” był polskim kandydatem do nagrody Prix Italia, europejskiej nagrody Prix Europa oraz Premios Ondas. Otrzymał też główną nagrodę na Festiwalu Mediów „Człowiek w Zagrożeniu” w Łodzi. Jest laureatką Konkursu Stypendialnego im. Jacka Stwory, w 2018 roku była nominowana do nagrody Grand Press w kategorii „reportaż radiowy”. W 2020 roku wspólnie z Katarzyną Michalak zrealizowała projekt dźwiękowy „Nie Słyszę”<sup>5</sup>, nominowany do Prix Europa i Prix Bohemia. Ów kameralny projekt zdobył pierwszą nagrodę podczas festiwalu Prix Bohemia w 2021 roku. Świerczyńska-Dolot jest także prezeską Fundacji „Audionomia”<sup>6</sup>.

W kręgu Jej dziennikarskich zainteresowań jest człowiek postawiony w sytuacji zagrożenia, choroby, trudnych wyborów, wojny. To są tematy, które, jak sama podkreśla, nie pozostawiają Ją obojętną<sup>7</sup>. Tabela zawiera wykaz analizowa-

---

2013, nr 2(53), s. 30–31; *Badania ilościowe i jakościowe w studiach nad komunikowaniem*, red. B. Dobek-Ostrowska, W. Sobera, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2017, s. 23–31.

<sup>4</sup> Drugą autorką jest Tatiana Slowi. Przewodnik ukazał się nakładem wydawnictwa Region, Gdynia 2021.

<sup>5</sup> „Nie słyszę...” – Projekt dźwiękowy Katarzyny Michalak i Magdy Świerczyńskiej-Dolot (nieslysze.pl) (dostęp 11.07.2022).

<sup>6</sup> Zob. profil Fundacji Audionomia na Facebooku <https://www.facebook.com/Fundacja-Audionomia> (dostęp: 12.03.2022). Adres portalu: [www.audionomia.pl](http://www.audionomia.pl) (dostęp 11.07.2022).

<sup>7</sup> M. Świerczyńska-Dolot podkreśliła w wypowiedzi przygotowanej dla autorki tekstu, że właśnie opowiadanie trudnych historii ludzkich jest dla niej priorytetem.

nych audycji ze zwróceniem szczególnej uwagi na tematykę, bohaterów oraz takie elementy budulca jak: narracja „na zewnątrz” opowiadanej historii, historia opowiadana tylko scenami (tzw. dziejstwo w żargonie radiowców) oraz wątki autobiograficzne. Elementy te są dominujące w **budowaniu dramaturgii reportażu i konstruowaniu artystycznej opowieści audio**. Należy podkreślić, iż reportaż dźwiękowy jest jednym z gatunków tzw. literatury audialnej<sup>8</sup> (i tak jak każde dzieło artystyczne powinien być konstruowany z dbałością nie tylko o istotny dla odbiorcy temat i ważność wydarzeń, ale też, a może przede wszystkim, ze zwróceniem szczególnej uwagi na formę przekazu, która pozwala na pozostawianie miejsc otwartych na interpretację odbiorcy. To dzięki odpowiednio dobranej konstrukcji dramaturgicznej i struktury, opowieść audio ma szansę przekazywać słuchaczom wartości uniwersalne, znajdujące się poza faktyczną warstwą fabularną.

Zgodnie z rozważaniami Jana Pleszczyńskiego, typ dziennikarstwa, którym zajmuje się Magdalena Świerczyńska-Dolot, to **dziennikarstwo deontologiczne**, które w przeciwieństwie do teleologicznego, kieruje się **powinnościami, dobrem wspólnym, realizuje wartości, a dziennikarka ma poczucie misji**. Wykazuje się w swoich reportażach daleko idącą tolerancją wobec odmienności, rzetelnością, odpowiedzialnością za bohaterów, staje się niejako tłumaczką i „objaśniaczką” świata dla swoich odbiorców. Niektóre prawdy wybrzmiewające w reportażach rzetelnie tłumaczy, a niekiedy dzieli się osobistymi przemyśleniami i obserwacjami, stosując narrację pierwszoosobową<sup>9</sup>. Pleszczyński pisze, iż „trzy cnoty: wrażliwość, roztropność i dostrzeganie wartości wydają się absolutnie niezbędne w dziennikarstwie deontologicznym”<sup>10</sup>. Reportażystka podejmując się realizacji konkretnych tematów jest zdolna do wzniesienia się na najwyższy poziom empatii, współodczuwania ze swoim bohaterem. Nie epatuje emocjami, daleko jej do konformizmu, potrafi nadać danej treści i danemu tematowi konkretną formę; jest świadoma, że **forma audycji także komunikuje treść**. Zatem konstruując odpowiednią formę, staje się **dziennikarką odpowiedzialną**. Do cech zaproponowanych przez Pleszczyńskiego, charakteryzujących dziennikarstwo jakościowe, chciałabym dodać także **kategorię „czułego narratora”**, będą-

---

<sup>8</sup> M. Hopfinger, *Literatura i media. Po 1989 roku*, Warszawa 2010, s. 131–163.

<sup>9</sup> O narracji reportażu radiowego zob. K. Sygizman, *O narracyjności reportażu radiowego*, Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” 2017, nr 39(1), s. 83–99. <https://doi.org/10.18778/1505-9057.39.09>

<sup>10</sup> J. Pleszczyński, *Etyka dziennikarska i dziennikarstwa*, Warszawa 2015, s. 176.

cą ważnym uzupełnieniem wrażliwości, a następnie odnaleźć ich realizację w reportażach Świerczyńskiej-Dolot.

### **1.1. Wrażliwość, uważność, czułość**

W audycje Magdaleny Świerczyńskiej-Dolot, wpisana jest nie tylko emocjonalność – w temacie, ale i w wyborze formy – także duża wrażliwość, uważność, czułość. Tę ostatnią proponuję rozumieć za Magdaleną Szpunar jako „cechujące się antropologiczną wrażliwością spojrzenie na Innego, wgląd w nie-„ja” obfitujący w wyobraźnię współczującą w sensie Nussbaumowskim”<sup>11</sup>. Olga Tokarczuk w zaproponowanej kategorii „czułego narratora”<sup>12</sup>, pisze, iż czułość, troska, uważność, empatia stanowią perspektywę, z której widzi się więcej i szerzej, dostrzega się powiązania między rzeczami i ludźmi, przyjmuje się pewien rodzaj odpowiedzialności za świat, w przypadku omawianych audycji, odpowiedzialności za swojego bohatera<sup>13</sup>. Reportaże Świerczyńskiej-Dolot zbudowane są właśnie na czułości, trosce i uważności wobec Innego. Autorka pozwala słuchaczowi „wejść” głębiej w życie drugiej osoby, rozumieć jej racje, zachowania, dzielić jej emocje i współodczuwać z nią los. Tak jest w przypadku reportażu dotyczących tematu choroby i niepełnosprawności („Poradzę sobie mamó”, „Jego brązowe oczy”), traktujących o wojnie, konfliktach narodowościowych, uchodźcach („Gdyby nie Gala”, „W naszych rękach”, „Tak daleko, tak blisko”), czy portretujących człowieka w sytuacji wyboru („Kiedyś ci o tym opowiem”). W audycji „W naszych rękach” reportażystka zdecydowała się wziąć udział w uroczystości pożegnania Aveen, zmarłej na skutek wycieńczenia matki wielodzietnej kurdyjskiej rodziny, przybyłej na granicę polsko-białoruską. Reportażystka wyjaśniła mi: „To był bardzo trudny moment nagrania, bo miałam masę wątpliwości – czy nagrywać i emitować głośny płacz dzieci, czy podchodzić blisko tak, by dźwięk był bardzo dobry, wreszcie, czy nie rzucić sprzętu na krzesło i nie płakać razem z rodziną... To, co trzymało moje emocje na wodzy, to działanie, misja, chęć uchwycenia tego jedyne i bardzo ważnego momentu. Tak narodził się punkt kulminacyjny mojego reportażu. Nie miałam co do niego wątpliwości...”<sup>14</sup>. Katarzyna Michalak tak oto komentuje tę

---

<sup>11</sup> M. Szpunar, *O potrzebie czułego narratora w nieczułym świecie*, „Ethos” 2021, nr 2, s. 199–216.

<sup>12</sup> Zob. O. Tokarczuk, *Czuły narrator*, Kraków 2020.

<sup>13</sup> Zob. tamże, s. 285.

<sup>14</sup> Fragment wypowiedzi reportażystki przygotowanej dla autorki tekstu.

kulminacyjną scenę reportażu: „Magda robi krok dalej niż zwykły >zawodowiec<. Doświadcza otwartych ran ludzi, o których opowie, wiedząc, że zapłaci za to doświadczenie własnymi emocjami. One także będą budulcem opowieści”<sup>15</sup>.

„Czułość – pisze O. Tokarczuk – personalizuje to wszystko, do czego się odnosi, pozwala dać temu głos, dać przestrzeń i czas do zaistnienia i ekspresji. (...) Czułość jest głębokim przejęciem się drugim bytem, jego kruchością, niepowtarzalnością, jego nieodpornością na cierpienie i działanie czasu. Czułość dostrzega między nami więzi, podobieństwa i tożsamości. Jest tym trybem patrzenia, które ukazuje świat jako żywy, żyjący, powiązany ze sobą, współpracujący i współzależny”<sup>16</sup>.

---

**W audycje Magdaleny Świerczyńskiej-Dolot,  
wpisana jest nie tylko emocjonalność –  
w temacie, ale i w wyborze formy – także duża  
wrażliwość, uważność, czułość.**

---

Radiowe reportaże, o których mowa, są rodzajem twórczości z głębokim **humanistycznym przesłaniem**, wyrażającym się w **Lévinasowskim spotkaniu z Innym**, w spotkaniu z drugim człowiekiem, z bohaterem danej opowieści, pochylem się nad jego losem i uczynieniem jego historii słyszalnej.

Świerczyńska-Dolot nie przechodzi obok swoich bohaterów obojętnie. Ktoś, kto powierza jej swoją historię, wymaga też od niej moralnej odpowiedzialności. Emmanuel Lévinas w swojej słynnej koncepcji twarzy podkreślał właśnie ową wyjątkowość relacji z Innym, która w przypadku radiowych twórców, tu konkretnie Świerczyńskiej-Dolot, polegałaby na uczeniu się od swoich bohaterów jako tych, którzy bezpośrednio doświadczyli: „Zbliżyć się do Innego w rozmowie to przyjąć jego ekspresję (...) przyjąć Innego ponad zdolnością pojmowania Ja (...) Stosunek z Innym, Rozmowa, jest stosunkiem niealergicznym, stosunkiem etycznym, ale przyjęcie rozmowy to również uczenie się (...) Przychodzi z zewnątrz

---

<sup>15</sup> <https://www.facebook.com/FundacjaAudionomia/> post autorstwa Katarzyny Michalak z dn. 28.02.2022 r.

<sup>16</sup> O. Tokarczuk, dz. cyt., s. 288.

i przynosi mi więcej, niż sam zawieram. W jego bezpośredniości (*transitivité*) bez przemocy urzeczywistnia się epifania twarzy<sup>17</sup>.

Zainteresowanie dokumentalistów radiowych obserwowaniem ludzi, ich rozróżniona refleksyjność i świadomość, że nie wszystko wytłumaczy racjonalny rozum, powodują, że wchodzą oni w głębokie relacje ze swoimi bohaterami, a uważność jawi się im jako powinność etyczna. W ich pracy nie chodzi o to, że rozstają się z racjonalnością i epatują emocjami w audycjach. Wręcz przeciwnie. Nadają równowagę opowieści. Uważność Świerczyńskiej-Dolot kieruje się **w stronę pojedynczych ludzkich historii**, które rejestrowane są z dużą skrupulatnością. Zdolność twórcy do zatrzymania się i uważne wysłuchanie opowieści pozwala

---

Świerczyńska-Dolot nie przechodzi obok swoich bohaterów obojętnie. Ktoś, kto powierza jej swoją historię, wymaga też od niej moralnej odpowiedzialności.

---

na nagranie wyjątkowych ujęć i scen, wywołujących następnie szczególny rodzaj napięcia między słuchaczem a światem opowieści. Mikrofon zdaje się być w tych historiach „uważną i emocjonalną kamerą”, która „zawsze ma do pokazania, a zatem i do powiedzenia, coś więcej, niż byśmy się spodziewali”<sup>18</sup>. „Zaangażowany mikrofon”, niczym zaangażowana kamera daje pewność, że odbiorca otrzymuje dźwiękową opowieść zbudowaną na czułości wobec Innego, który dzieli się swoim doświadczeniem i przeżyciami. Słuchacz zostaje skonfrontowany z czasoprzestrzenią bohatera, czuje ciężar opisywanych zjawisk i doznań. Jednostkowa perspektywa, stosowana często pierwszoosobowa narracja, o której więcej pisze niżej, poszukiwania autorów w zakresie formy powodują, że radiowe historie niejako „pochłaniają” odbiorców i wykształcają w nich uważność na bohatera, która objawia się między innymi dezautomatyzacją nawykowego i stereotypowego wydawania sądów i ocen. Strategia troski i uważnego spojrzenia pozwala na

---

<sup>17</sup> E. Lévinas, *Całość i nieskończoność. Esej o zewnętrznosci*, przekł. B. Skarga, Warszawa 1998, s. 42.

<sup>18</sup> K. Taras, *Uważna kamera*, „Kultura Współczesna” 2020, nr 3(110), s. 137.

zaangażowanie w daną sytuację, nawet, gdy nie jest ona w pełni zrozumiała, czy też postępowanie bohaterów nie jest dla odbiorcy oczywiste.

Kim są **bohaterowie audycji radiowych**? Poszczególne osoby, których wypowiedzi słuchacz usłyszy w reportażach wskazałam w tabeli. Zauważam podstawową tendencję. Świerczyńska-Dolot, zresztą jak większość reportażystów radiowych, oddaje głos osobom nieznanym lub znanym w wąskim gronie, których opinia publiczna nie zna powszechnie, bo nikt wcześniej o nich nie pisał, nie przygotowywał dokumentów. Reportażystka dodaje: „Uważam, że reportaż jest po to, aby dać głos tym, którzy na co dzień są pomijani, marginalizowani, pozostają cisi.

---

„Zaangażowany mikrofon”, niczym zaangażowana kamera daje pewność, że odbiorca otrzymuje dźwiękową opowieść zbudowaną na czułości wobec Innego, który dzieli się swoim doświadczeniem i przeżyciami. Słuchacz zostaje skonfrontowany z czasoprzestrzenią bohatera, czuje ciężar opisywanych zjawisk i doznań.

---

Uchodźcy, dzieci, kobiety, ludzie nieakceptowani społecznie”<sup>19</sup>. Jest ciekawa „zwykłego” człowieka, jego opowieści, głosu, emocji. I nawet, jeśli nagrywa dokument z osobą, która wykazała się dużym zaangażowaniem i poświęceniem w niesienie pomocy ludziom potrzebującym, odbiorca nie otrzymuje audycji o tzw. bohaterze pomnikowym, utrzymanej w podniosłym tonie. Tak jest w przypadku reportażu „W naszych rękach”, w którym jednym z bohaterów jest Piotr Matecki, czynnie współpracujący z Grupą Granica, zaangażowany na wielu frontach w pomoc uchodźcom na granicy polsko-białoruskiej. To on ocalił kurdyjską wielodzietną rodzinę po śmierci Aveen, matki, i postanowił wziąć za nich odpowiedzialność. Piotr zresztą otwarcie artykułuje w nagraniu, że to nie on jest bohaterem,

---

<sup>19</sup> Fragment wypowiedzi reportażystki przygotowanej dla autorki tekstu.

a prawdziwym nauczycielem życia, kimś, kto przeżył i doświadczył najwięcej, jest dla niego Baravan, ojciec piątki osieroconych dzieci.

Świerczyńska-Dolot sięga po tematy trudne, nie boi się spotkania z ludźmi doświadczonymi wojną i konfliktami narodowościowymi. Jedną z bohaterek jej reportażu jest Amela Topuz, mieszkanka Sarajewa, która opowiada o dzieciństwie w czasie wojny na Bałkanach („Tak daleko, tak blisko”). W momencie wybuchu wojny Amelia miała cztery lata, a teraz jako dorosła kobieta pamięta bardzo wiele szczegółów z odległej przeszłości, co może dziwić i zaskakiwać osoby, które dorastały w czasie i przestrzeni wolnej od wojen. Amelia zwraca się do reportażystki: „Wiesz, jak ja zasypiałam? Musiałam mieć rączki na twarzy mamy. Musiałam ją czuć”.

Skoncentrowanie się na historiach pojedynczych bohaterów (Amelii w „Tak daleko, tak blisko”, czy Zargan w „Gdyby nie Gala”), zbliżenie się do nich, otwarcie ich na opowieść o swoich głęboko skrywanych emocjach, pozwoliło autorce wyjść poza granice jednostkowej opowieści, poza granice geograficzne, **przekazać prawdy uniwersalne** i stać się refleksją nad kondycją świata i człowieka, niezależnie od czasu i miejsca. Autorka osiągnęła ten efekt także dzięki wyborowi formy audycji i odpowiednio zbudowanej linii dramaturgicznej. Niemniej jednak chciałabym podkreślić, iż reportażystka wydobywa bohaterów z ich anonimowości, pozwala światu o nich usłyszeć i traktować ich jak „mistrzów życia”<sup>20</sup>.

## 1.2 Roztropność

Pleszczyński wskazuje, iż roztropność w dziennikarstwie wiąże się z odpowiedzialnością. Autor pisze: „Roztropność nie prowadzi do nadmiernej ostrożności, autocenzury, kunktatorstwa i graniczącego z oportunizmem konformizmu. Przeciwnie – pozwala nadać publikacji właściwą treść i formę. W publikacjach dotyczących spraw trudnych, drażliwych, nieoczywistych i niejednoznacznych, wywołujących społeczne emocje, destabilizujących życie społeczne, politykę itd. Forma jest równie ważna jak treść. Wszystko można napisać, powiedzieć i pokazać – trzeba tylko (albo aż!) nadać temu odpowiednią formę. Odpowiednią – czyli odpowiedzialną. **Odpowiedzialność** [podkr. JP] należy do niezbędnych cnót dziennikarskich”<sup>21</sup>. Dlatego też chciałabym w tym passusie zwrócić uwagę na dwa

---

<sup>20</sup> K. Michalak, *Przeciwko „zglobalizowanej obojętności”. Reportażysta radiowy wobec problematyki uchodźczej*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” 2019, nr 3, s. 265.

<sup>21</sup> J. Pleszczyński, dz. cyt., s. 176.

elementy konstruujące formę audialnych opowieści Świerczyńskiej-Dolot i które zarazem charakteryzują jej idiostyl. Zawarte one zostały także w tabeli poniżej, tj. **autonarracja i historie opowiedziane wyłącznie za pomocą scen**; w tym miejscu przyjrę się im nieco dokładniej. Reportażystka w pełni jest świadoma odpowiedzialności za swoich bohaterów i przyjmuje także odpowiedzialność za historie, które opowiada. Warto podkreślić, iż „czuć się zatem odpowiedzialnym, nie znaczy tu czuć się winnym jakiegoś wydarzonego już zła, lecz raczej czuć się zdolnym do pieczy nad pomyślnością jakiegoś zależnego ode mnie, zdanego na mnie dobra”<sup>22</sup>. I z takim przesłaniem dziennikarka realizuje swoją misję. Nie ustaje w poszukiwaniu swojego stylu opowiadania, w poszukiwaniach najlepszej dla indywidualnej historii formy, a ta jest właśnie uzależniona każdorazowo od tematu i osób. Struktura poszczególnych reportaży dźwiękowych wynika z przyjętej przez autorkę dzieła koncepcji opowiedzenia historii. Reportażystka nie stroni od autonarracji i wątków osobistych. W dokumencie „Kiedyś ci o tym opowiem” reportażystka – i jednocześnie bohaterka dzieła – za pośrednictwem medium audialnego i dźwiękowych środków wyrazu podejmuje próbę opowiedzenia o trudnym czasie przeżywania informacji, iż może urodzić niepełnosprawne dziecko. Słuchacz poznaje bohaterkę i najbliższą jej rodzinę w przestrzeni domowej, podczas wizyt u lekarza, spacerów i zabaw z córką, a także towarzyszy jej w radosnym przeżywaniu chwil, gdy okazuje się, że nienarodzone dziecko jest zdrowe oraz towarzyszy jej w radości narodzin córeczki. Reportaż „Tak daleko, tak blisko” nie jest już skoncentrowany wokół życia reportażystki, tu bohaterką jest Amelia, ale autorka wyraźnie nawiązuje do swojego życia i osobistych doświadczeń. W wyjaśnieniu dotyczącym formy opowieści, reportażystka podaje: „Z opowieści o dzieciństwie w czasie wojny w Bośni chciałam stworzyć uniwersalną opowieść o tym czasie. Zastosowałam tutaj dwa >zabiegi< - po pierwsze, uczyniłam jedną z bohaterek moją córkę, trzyletnią wówczas Kornelię, która łączyła się z opowieścią Amelii z Sarajewa w sposób dość prosty. Kiedy wybuchła wojna w Bośni, Amela była w wieku mojej córki, a ja z mężem, w wieku rodziców Amelii. O tym słuchacz dowiaduje się na końcu. W ten sposób bohaterka, posługująca się obcym dla nas językiem, staje się trochę bliższa odbiorcy, plany dźwiękowe płynnie się zmieniają – z placu zabaw w Sarajewie przechodzimy w dźwięki bujania się na huśtawce w Polsce. Drugi zabieg, to kolaż dźwiękowy, który bardzo informacyjnie

---

<sup>22</sup> J. Filek, *Filozofia odpowiedzialności XX wieku*, Kraków 2003, s. 235.

i dosadnie wylicza, ile dzieci zginęło podczas rozmaitych konfliktów na całym świecie. Te informacje mają wzbudzić konkretne emocje w słuchaczu. Mają osadzić go w >tu i teraz<. Chociaż wojna w Bośni skończyła się ponad 25 lat temu, to na świecie wybuchają nowe konflikty i giną dzieci”<sup>23</sup>.

temu, to na świecie wybuchają nowe konflikty i giną dzieci”<sup>24</sup>.

---

**Narracja** reportażystki stanowi swoisty filtr nakładany na opowiadany przez nią kawałek rzeczywistości. Jest zawsze prowadzona z dużym wyczuciem, czułością, wrażliwością, przefiltrowana przez jej osobowość.

---

**Narracja** reportażystki stanowi swoisty filtr nakładany na opowiadany przez nią kawałek rzeczywistości. Jest zawsze prowadzona z dużym wyczuciem, czułością, wrażliwością, przefiltrowana przez jej osobowość. „Rys osobowości – pisze Katarzyna Michalak – jest ważny i u Magdy wyrażony wprost, ale nie ona jest w historii najważniejsza. Najważniejsze jest spotkanie z drugim człowiekiem”<sup>25</sup>. Narracja 1-osobowa pozwala słuchaczowi swobodnie poruszać się po świecie przedstawionym, wprowadza słuchacza w klimat opowieści, próbuje przybliżyć kulturę danego regionu i kraju, jak np. w „Tak daleko, tak blisko”. Reportażystka staje się poniekąd oczami słuchacza, gdy towarzyszy Piotrowi pomagającemu ludziom na granicy polsko-białoruskiej („W naszych rękach”). Świerczyńska-Dolot wyjaśnia: „Narrację stosuję po to, aby opowiedzieć albo dopowiedzieć słuchaczowi to, czego nie jest w stanie zobaczyć. Na przykład opowiadam, jak wygląda bohater, jak ja go widzę, jakie emocje widzę na jego twarzy. Nie bez powodu zawsze wybieram formę narratora pierwszoosobowego. Taki narrator staje się częścią opowieści, pierwszym okiem i uchem, uczestnikiem wydarzeń, nie unikającym emocji, które pojawiają się w nim podczas spotkania z rozmówcą. Taki narrator z jednej strony

---

<sup>23</sup> Fragment wypowiedzi reportażystki przygotowanej dla autorki tekstu.

<sup>24</sup> Fragment wypowiedzi reportażystki przygotowanej dla autorki tekstu.

<sup>25</sup> <https://www.facebook.com/FundacjaAudionomia/> post autorstwa Katarzyny Michalak z dn. 28.02.2022 r.

prowadzi słuchacza za rękę, a z drugiej, mówiąc o własnych emocjach, staje się bliski słuchaczowi. W niektórych reportażach (np. „Tak daleko, tak blisko”) staje się kolejnym bohaterem opowieści”<sup>26</sup>.

W dwóch analizowanych reportażach „Poradzę sobie, Mamo” i „Jego brązowe oczy” Świerczyńska-Dolot zrezygnowała z narracji odautorskiej, komentującej, refleksyjnej. Reportaże zostały skonstruowane **za pomocą scen**, w których słuchacz ma szansę „zobaczyć” oczami wyobraźni, jak bohaterowie funkcjonują, na przykład w pierwszym z wymienionych reportaży słuchacz odnosi wrażenie jakoby reportażyстка podpatrywała i rejestrowała życie matki i córki, to ich przemyślenia i ich działania są na pierwszym planie. W tych dokumentach jest miejsce na uzewnętrznienie się bohatera, odkrycie jego emocji, które, być może, dotychczas były tłumione, a tym samym odnalezienia swojego miejsca w nierzadko trudnych przeżyciach. Komentarz zewnętrzny wydaje się tu zbędny<sup>27</sup>. Autorka posłużyła się w konstruowaniu tych opowieści metodą budowania scen w audio; w żargonie reporterskim mówi się o tzw. dziejstwie w dokumencie<sup>28</sup>.

Magdalena Piechota pisząc o reportażach Ewy Winnickiej używa określenia **dziennikarstwo narracyjne**, czyli taki typ dziennikarstwa, które łączy realizm i metafizykę<sup>29</sup>. Sądzę, że audycje Świerczyńskiej-Dolot wpisują się w ten typ dziennikarstwa. Ze względu na formę i sposób ujęcia tematu nadają prezentowanym opowieściom nowy wymiar symboliczny i metaforyczny. Autorka uczyniła z narracji 1-osobowej, podobnie jak Katarzyna Michalak<sup>30</sup>, dziennikarstwo refleksji<sup>31</sup>. Zostawia dla odbiorcy miejsca otwarte na dialog i interpretację. Trafnie puentuje i zwraca tym samym uwagę na uniwersalne problemy; wnikliwie i wieloaspektowo ukazuje prawdy. W reportażu „W naszych rękach” pada ważne pytanie, które

<sup>26</sup> Fragment wypowiedzi reportażyстки przygotowanej dla autorki tekstu.

<sup>27</sup> Zob. J. Bachura-Wojtasik, K. Sygizman, *Autonarracje w reportażu radiowym*, „Media. Kultura. Komunikacja Społeczna” 2016, nr 12/4, s. 107–119.

<sup>28</sup> Zob. Co zrobić, by zaciekać? Torba Reportera i Podcastera (dostęp: 9.03.2022).

<sup>29</sup> M. Piechota, *W poszukiwaniu zrozumienia. O niedookreśleniu w twórczości reportażowej Ewy Winnickiej*, „Teksty Drugie” 2019, nr 6, s. 334.

<sup>30</sup> Zob. J. Bachura-Wojtasik, K. Sygizman, *Dokument(alność) a kreacyjność artystycznych audycji radiowych autorstwa Katarzyny Michalak i Marty Rebzdy*, w: A. Barańska-Szmitko (red.), *Metody badania komunikacji i mediów. Perspektywa teoretyczna i analityczna*, Łódź 2021, s. 187–199.

<sup>31</sup> Zob. M. Piechota, dz. cyt., s. 330–351.

w zasadzie jest skierowane do słuchacza, by skłonić go do pogłębionej refleksji: „Co sprawia, że ludzie decydują się na takie kroki? Że zabierają małe dzieci i jadą tyle tysięcy kilometrów od swojego kraju?”

### 1.3. Dostrzeganie wartości

Reportaże Magdaleny Świerczyńskiej-Dolot traktuję jako swoisty **wielogłos zwierzeń**, który pozwala poznać lepiej człowieka i pojąć mechanizmy rządzące światem. Obserwuję w jej pracach dźwiękowych konfesyjny charakter relacji budowanej przez reportażystkę, umiejętność otwierania rozmówców, zapraszania ich do dzielenia się intymnymi, nierzadko trudnymi wspomnieniami i zwierzeniami, jak choćby w reportażu „Poradzę sobie, Mamo”, w którym odbiorca poznaje Natalię, kobietę, u której spektrum autyzmu zdiagnozowano dopiero w dorosłym wieku. Z kolei w reportażu „Jego brązowe oczy” zwierzeniom mamy zastępczej niepełnosprawnego Sebastiana autorka nadała ton delikatny, spokojny, pełen szacunku i podziwu dla działań kobiety. „Najbardziej więziotwórczą w budowaniu jedności i porozumienia determinantą jest dialog – pisze Jan Pleszczyński. W dialogu człowiek odkrywa i rozpoznaje drugiego człowieka jako osobę, wraz z jej osobowością, osobnością i osobliwością. W dialogu dowiaduje się też, co to znaczy „ja” – jak jest odbierany i kim jest dla innych”<sup>32</sup>.

Bernadetta Darska w artykule na temat reportażu świadectw porusza ważną kwestię zadania przed jakim staje reportażysta w obliczu wspomnień swojego bohatera: „gdy dochodzi do sięgnięcia do własnych wspomnień, bohater ma przed sobą tylko dziennikarza i, ewentualnie, tłumacza. To do nich mówi najpierw, opowiadając jednocześnie tym, którzy potem będą poznawać jego losy podczas lektury. Równoległość czasowa – tego, co teraz i co jest prywatne oraz tego, co potem i co będzie publiczne – staje się specyficznym dla reporterskiej pracy zobowiązaniem czułego i empatycznego wysłuchania i wiernego zapisu”<sup>33</sup>. W przypadku Zargan („Gdyby nie Gala”), Amelii („Tak daleko, tak blisko”), rodziny Baravana („W naszych rękach”) na pierwszym planie jest życie tych konkretnych osób w danym momencie w historii, ale w tle – powiedziałabym – **pod powierzchnią zdarzeń fabularnych wybrzmiewają wartości uniwersalne i szeroki kontekst historyczny lub współczesny**. Na poziomie

<sup>32</sup> J. Pleszczyński, dz. cyt., s. 121.

<sup>33</sup> B. Darska, dz. cyt., s. 240–250.

podstawowym Świerczyńska-Dolot akcentuje wagę każdego jednostkowego świadectwa, zdaje sobie jednak sprawę, że te głosy urastają do rangi zobowiązania, konieczności rejestrowania, utrwalania i przekazywania pamięci, dbania o przekazywanie wartości, które mają ogromny wpływ na kształtującą się rzeczywistość i losy przyszłych pokoleń. Swoją pracą, jednocześnie misją, potwierdza niejako słowa Pleszczyńskiego: „Dobry dziennikarz nie może cierpieć na ślepotę aksjologiczną; musi umieć **dostrzegać wartości** [podkr. JP] i nie być na nie obojętny”<sup>34</sup>. Taką wartością, która wyrosła ponad podziałami narodowościowymi, jest choćby przyjaźń Zargan i Gali („Gdyby nie Gala”), przyjaźń czeczeńsko-rosyjska podczas wojny, która przekroczyła granice rzeczywistości lat 90.

Świerczyńska-Dolot w dwóch analizowanych pracach dzieli się z odbiorcą swoją prywatną historią rodzinną. Odważnie odsłania siebie i dryfuje w stronę wątków autobiograficznych. W „Kiedyś ci o tym opowiem” i w „Tak daleko, tak blisko” budulcem opowieści stały się jej przeżycia. Bohaterką pierwszego przywołanego reportażu jest sama reportażystka postawiona w bardzo trudnej sytuacji wyboru, w której każde wyjście wydaje się złe. Bohaterka, gdy dowiaduje się, że ma urodzić chore dziecko, staje sama przed sobą w ogniu pytań: co robić? Co myśleć? Jak funkcjonować na co dzień? Jak zaufać losowi? Jak nauczyć się cierpliwości? To opowieść o oczekiwaniu i o nieprzewidywalności życia. To wreszcie, a może przede wszystkim, uniwersalna opowieść o człowieku, dylematach moralnych, egzystencjalnych lękach. Reportażystka zdecydowała się zaświadczyć o swoim losie, utrwalić w materii dźwiękowej własną historię, która może stać się pomocna dla innych. Zdaje sobie w pełni sprawę z trudności, jakie kryją się w opowiadaniu autobiograficznym: „Reportaż, którego autor jest także bohaterem, niesie za sobą wiele niebezpieczeństw. Wciąż myślałam o tym, żeby nie przekroczyć cienkiej granicy, żeby nie był to reportaż tylko o mnie, a żeby była to uniwersalna opowieść, nie epatująca porodem, płaczem, dosłownością. Starłam się opowiedzieć ją w sposób bardzo subtelny i delikatny”<sup>35</sup>.

---

<sup>34</sup> J. Pleszczyński, dz. cyt., s. 176.

<sup>35</sup> Fragment wypowiedzi reportażystki przygotowanej dla autorki tekstu.

Tabela 1. Tematyka reportaży radiowych M. Świrczyńskiej-Dolot i najważniejsze elementy struktury analizowanych opowieści artystycznych

KRĘGI TEMATYCZNE	TYTUŁ AUDYCJI	BOHATEROWIE AUDYCJI	NARRACJA 1-OSOBOWA, „NA ZEWNĄTRZ” OPOWIEŚCI	HISTORIE OPOWIADANE „SCENAMI”; BEZ NARRACJI 1-OSOBOWEJ	WĄTKI AUTOBIOGRAFICZNE
NIEPEŁNOSPRAWNOŚĆ, CHOROBY	„Poradzę sobie, Mamo” (rok nagrania 2021)	Natalia – prawie trzydziestoletnia kobieta w spektrum autyzmu; Mama Natalii; reportażystka; terapeutka	brak	tak, tylko sceny	nie
	„Jego brązowe oczy” (rok nagrania 2021)	Kobieta, Marzena, która stworzyła rodzinę zastępczą dla dzieci, w tym niepełnosprawnego Sebastiana; 14-letni Sebastian dotknięty między innymi 4-kończynowym mózgowym porażeniem dziecięcym; młodsze dzieci, które są pod opieką kobiety; przełożona w ośrodku dla niepełnosprawnych dzieci; reportażystka	brak	tak, tylko sceny	nie
WOJNA, KONFLIKTY NARODOWOŚCIOWE, UCHODŹCY	„Tak daleko, tak blisko” (rok nagrania 2018)	28-letnia Amela Topuz, mieszkanka Sarajewa; Małgorzata, tłumaczka, także mieszkanka Sarajewa; reportażystka i jej kilkuletnia córka	tak	sceny wzbogacone narracją reportażystki	tak
	„Gdyby nie Gala” (rok nagrania 2018)	Zargan, Czeczenka, której dziecko od śmierci uratowała Rosjanka Gala; Rassul, syn Zargan	tak	sceny wzbogacone narracją reportażystki	nie
	„W naszych rękach” (rok nagrania 2022)	Kurdyjska wielodzietna rodzina uchodźców (Baravan, ojciec piątki dzieci); Piotr Matecki; reportażystka	tak	sceny wzbogacone narracją reportażystki	nie
CZŁOWIEK W SYTUACJI WYBORU	„Kiedyś ci o tym opowiem” (rok nagrania 2019)	Reportażystka i jej rodzina (mąż i córka oraz mama autorki); lekarka ginekolog zaprzyjaźniona z reportażystką; lekarz genetyk, który interpretował wyniki badań	tak	sceny wzbogacone narracją reportażystki	tak

Źródło: oprac. własne.

## 2. O SPECYFICE REPORTAŻU DŹWIĘKOWEGO I ZMIANACH W OBRĘBIE GATUNKU

Przeprowadzona analiza audycji Świerczyńskiej-Dolot skłania do podjęcia refleksji nad specyfiką gatunku reportażu audio. Zmiany w mediach są tak duże i zachodzą tak szybko w obliczu sytuacji społeczno-politycznej, że trudno przewidzieć, do czego doprowadzą w najbliższych latach. Interesujący mnie w tym tekście reportaż radiowy – mogę zaryzykować stwierdzenie – uniezależnił się w zasadzie od radia, które do niedawna było głównym producentem tego gatunku i determinowało jego nazwę oraz miejsce realizacji. Dziś mówimy raczej o **reportażu dźwiękowym lub reportażu audio**, co podkreśla specyfikę materii, w której dana opowieść jest realizowana i odmienną choćby od materii literackiej czy filmowej. Wielu uznanych reportażystów w ostatnim czasie zrezygnowało z pracy w Studiu Reportażu i Dokumentu Polskiego Radia w Warszawie, do niedawna jednej z najważniejszych instytucji w Polsce zajmującej się produkcją omawianego gatunku. Niektórzy reportażysty podjęli współpracę z Radiem 357<sup>36</sup>, w którym znalazła się przestrzeń dla tej wymagającej formy dziennikarstwa dźwiękowego. Reportaże dla tego radia przygotowują między innymi Anna Dudzińska, Justyna Godz, Roma Leszczyńska, Olga Mickiewicz i Agnieszka Sz wajgier. Inni z kolei stworzyli niezależne projekty, jak Hanna Bogoryja-Zakrzewska i Katarzyna Błaszczyk, autorki projektu „Torba reportera i podcastera”<sup>37</sup>, czy Bartosz Panek, współtwórca niezależnej spółki działającej w obszarze storytellingu i szeroko pojętego audio „Free Range Productions”<sup>38</sup>. Należy także wspomnieć o Fundacji Audionomia, powołanej do życia w 2021 roku, przez praktyków i teoretyków reportażu radiowego z całej Polski, by połączyć i zjednoczyć bardzo rozproszone środowisko polskich reportażystów. Celem Fundacji jest szeroko pojęta popularyzacja i promocja audialnych narracji non-fiction, głównie takich

---

<sup>36</sup> Radio 357 - internetowa stacja radiowa o profilu muzyczno-publicystycznym nadająca stały program od 5 stycznia 2021. Rozgłośnia jest finansowana w głównej części z dobrowolnych wpłat słuchaczy oraz firm przez serwis Patronite. Siedziba radia mieści się na warszawskim Żoliborzu.

<sup>37</sup> Blog „Torba reportera” dziennikarki prowadzi od 2017 roku. Od pewnego czasu prowadzą warsztaty i szkolenia w zakresie produkowania podcastów.

<sup>38</sup> „Free Range Productions” to dzieło trzech pasjonatów radia, producentów i reporterów: Johna Beauchampa, Jarosława Kociszewskiego i Bartosza Panka. Początek działalności nastąpił w roku 2020.

gatunków jak dźwiękowy reportaż i dokument artystyczny. Założyciele Fundacji podkreślają, iż zależy im na badaniach nad audialnością i audiosferą współczesnego świata oraz pragną, by dźwięk został uznany za pełnoprawne tworzywo sztuk narracyjnych. Mało kto zdaje sobie sprawę, że radio, czy szerzej definiowana sfera audio, jest polem działalności artystycznej. Przestrzenią, w której uprawia się sztukę. Trudno odmówić reportażowi audio realizacji **jakościowego dziennikarstwa, tłumaczenia świata i snucia refleksji**. Rodzi się jednak prowokacyjne pytanie, czy w mediach współczesnych, zdominowanych przez materiały sensacyjne i łatwe w odbiorze, w których sukces osiąga ten, kto wie więcej o oczekiwaniach odbiorców i oferuje treści dokładnie takie, jakich audytorium potrzebuje, jest miejsce na ambitny reportaż i narracyjne opowiadanie o świecie i ludziach? Odpowiem słowami Zygmunta Baumana: „Nie ma atmosfery dla Kapuścińskich dzisiejszych czasów, ale bez paniki”<sup>39</sup>. Świat będzie potrzebował dziennikarzy, którzy nie tylko będą wręcz nas zasypywać informacjami, ale przede wszystkim będą dla człowieka zagubionego w informacyjnym chaosie i nadmiarze przewodnikiem, „asystentem – mówi Bauman – w trudnej sztuce rozumienia świata i naszego-w-nim-bycia”<sup>40</sup>.

---

**Reportaż koncentruje się najczęściej na pojedynczej historii, na jednostce i przez jej pryzmat tłumaczy słuchaczowi mechanizmy rządzące światem oraz przekazuje prawdy ogólnoludzkie.**

---

**Reportaż koncentruje się najczęściej na pojedynczej historii, na jednostce i przez jej pryzmat tłumaczy słuchaczowi mechanizmy rządzące światem oraz przekazuje prawdy ogólnoludzkie.** Skupienie się i dokładne przyjrzenie jakiemuś małemu wycinkowi rzeczywistości bogaci odbiorców, kształtuje

---

<sup>39</sup> „Nie ma atmosfery dla Kapuścińskich dzisiejszych czasów, ale bez paniki”. Z prof. Zygmuntem Baumanem o przyszłości mediów rozmawiają Marcin Sikorski i Mateusz Smółka, „Znak” 2012, nr 3, s. 51–54.

<sup>40</sup> Tamże, s. 54.

publiczność wrażliwą estetycznie, emocjonalnie i intelektualnie. Reportażysty radiowi nie skupiają się na newsie, proponują słuchaczom zgoła odmienne podejście. Oferują czas refleksji i pogłębionych analiz danych zjawisk. Reportażysta radiowy musi być cierpliwy. Jak metaforycznie pisze Katarzyna Michalak: „(...) Musi poczekać aż opadnie kurz z pól bitewnych. Wtedy wyłoni się odległy horyzont. I będzie można opowiedzieć nie tylko o teraz, ale także o tym, co było kiedyś. Można będzie zapytać o Przyszłość”<sup>41</sup>. Kinga Sygizman, badaczka reportażu dźwiękowego, podkreśla w swoich pracach, iż przedmiotem zainteresowania reportażystów stają się ludzkie dramaty, pojedynczy człowiek, skomplikowane problemy<sup>42</sup>. Reportażysta musi zbliżyć się do swojego bohatera tak, by ten mu zaufał i otworzył się przed nim, zechciał opowiedzieć swoją historię. Katarzyna Michalak wyjaśnia: „Nie wyobrażam sobie reportażu bez empatii. Bo my, jako reportażysty radiowi, opowiadamy świat poprzez ultrazbliżenie z naszymi bohaterami, potrzebujemy ultraempatii. Opowiadamy świat pokazując uczucia i sposób myślenia drugiego człowieka. Tutaj wydarzenia i fabuła muszą być tłem. Najważniejsze są emocje. Reportaż radiowy jest gatunkiem konfesyjnym, chciałoby się powiedzieć. Polega na wyznaniu, niemalże na spowiedzi tego człowieka”<sup>43</sup>. Bernadetta Darska niejako uzupełnia myśl Michalak: „Fundamentalne dla relacji między reporterem a bohaterami staje się zbudowanie takiej atmosfery, by rozmówcy przełamujący zwykle wewnętrzny opór przed mówieniem o przeżytej traumie, mogli czuć się możliwie komfortowo. Relacja pozornie intymna, bo przypominająca sytuację zwierzenia, naznaczona jest w tym wypadku niezbędną świadomością symbolicznej obecności większej liczby słuchaczy. Reporter nie słucha bowiem tylko w swoim imieniu. Przyjmuje opowieść, zapamiętuje ją i opisuje dla innych, którzy dzięki temu dowiedzą się więcej i o człowieku, i o rzeczywistości, której są częścią”<sup>44</sup>.

<sup>41</sup> <https://www.facebook.com/FundacjaAudionomia/> post z dn. 28.02.2022r.

<sup>42</sup> K. Sygizman, *W imieniu tych, których głosu nikt nie słucha – reportaż radiowy na Festiwalu Mediów „Człowiek w zagrożeniu”*, w: J. Bachura-Wojtasik, N. Kowalska-Elkader (red.), *Słowo, dźwięk, cisza. Radio i sztuka audialna*, Łódź 2021, s. 54–55.

<sup>43</sup> *Dziennikarstwo jest dla ludzi. O reportażu radiowym*, <https://publicystyka.ngo.pl/dziennikarstwo-jest-dla-ludzi-o-reportazu-radiowym> (dostęp 3.03.2022).

<sup>44</sup> B. Darska, *Wielość głosów. O reportażu świadectw*, „Teksty Drugie” 2019, nr 6, s. 247.

## ZAKOŃCZENIE

Zdaniem Magdaleny Świerczyńskiej-Dolot reportażysta radiowy to „opowiadacz ludzkich losów. Osoba, która słucha i nie ocenia wyborów swojego bohatera, a stara się je zrozumieć, by potem, konstruując opowieść, wytłumaczyć je słuchaczowi/odbiorcy. Reportażysta nie ustaje w ciągłym zadziwieniu światem, dzięki czemu nie popada w rutynę. Codzienne wielkie wydarzenia przekuwa na ludzkie, pojedyncze historie. Ma w sobie ciekawość drugiego człowieka, ale i ogrom empatii, cierpliwości i zrozumienia. Reportażysta ma czas, nigdzie się nie spieszy, nie relacjonuje wydarzeń od razu (...) Nieustannie poszukuje głębi i zbliżenia ze swoim bohaterem”<sup>45</sup>. Z kolei reportaż artystyczny to dla niej: „opowieść, która nie jest tylko odtworzeniem zdarzeń, opowiedzeniem historii od początku do końca. Reportaż artystyczny używa metafory, tworzy ją, szuka jej po to, aby opowiedzieć o czymś więcej, „bo dobry reportaż jest o tym, o czym jest i właśnie o czymś jeszcze” – jak powtarzała Hanna Krall. Dzięki tej metaforze, możemy opowiedzieć uniwersalną historię, wskazać drugie dno opowieści. Możemy dotknąć słuchacza w sposób szczególny. Poruszyć jego wyobraźnię i emocje, wywołać refleksje nad opowieścią, która przez swój uniwersalizm, staje się bliższa każdemu odbiorcy. Reportaż artystyczny nie jest przetłumaczalny na żadne inne medium”<sup>46</sup> – podkreśliła w swej wypowiedzi reportażystka. W niniejszym artykule nie podejmowałam zagadnienia audioscenografii i dźwiękowego języka opisywania świata, zostawiając to zagadnienie na poczet następnego tekstu. Sądzę, że prace Świerczyńskiej-Dolot skrywają jeszcze inne pola niż dziennikarstwo deontologiczne do odkrycia i zbadania, jak choćby właśnie praca nad udźwiękowieniem dokumentów, wyborem muzyki, emocjami, które komunikuje głos bohaterów. Reportaże gdańskiej reportażystki kryją w sobie metaforę, są głosem na temat kondycji świata i człowieka zaprezentowanym przez pryzmat indywidualnych historii, a jednocześnie zwróceniem uwagi, jak bardzo współcześnie potrzebujemy czułości, uważności, empatii.

---

<sup>45</sup> Fragment wypowiedzi reportażystki przygotowanej dla autorki tekstu.

<sup>46</sup> Fragment wypowiedzi reportażystki przygotowanej dla autorki tekstu.

## BIBLIOGRAFIA

- Bachura-Wojtasik J., Sygizman K., *Autonarracje w reportażu radiowym*, „Media. Kultura. Komunikacja społeczna” 2016, nr 12/4, s. 107–119.
- Bachura-Wojtasik J., Sygizman K., *Dokument(alność) a kreacyjność artystycznych audycji radiowych autorstwa Katarzyny Michalak i Marty Rebdy*, w: A. Barańska-Szmitko (red.), *Metody badania komunikacji i mediów. Perspektywa teoretyczna i analityczna*, Łódź 2021, s. 187–199.
- Badania ilościowe i jakościowe w studiach nad komunikowaniem*, red. B. Dobek–Ostrowska, W. Sobera, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2017.
- Brum E., *Kolekcjoner porzuconych dusz. Reportaże z Brazylii*, przekł. G. Borowski, Kraków 2020.
- Białek M., Sekudewicz A., *Wybrane przykłady z zakresu radiowej twórczości reportażowej w Polsce*, „Media – Kultura – Komunikacja Społeczna” 2016, nr 12/4, s. 89–105.
- Co zrobić, by zaciekawić? Torba Reportera i Podcastera* (dostęp: 9.03.2022).
- Darska B., *Wielość głosów. O reportażu świadectw*, „Teksty Drugie” 2019, nr 6, s. 240–250.
- Dziennikarstwo jest dla ludzi. O reportażu radiowym* <https://publicystyka.ngo.pl/dziennikarstwo-jest-dla-ludzi-o-reportazu-radiowym> (dostęp 3.03.2022).
- Filek J., *Filozofia odpowiedzialności XX wieku*, Kraków 2003.
- Hopfinger M., *Literatura i media. Po 1989 roku*, Warszawa 2010.
- Klimczak K., *Reportaże radiowe o krzywdzie i cierpieniu*, Primum Verbum, Łódź 2011.
- Lévinas E., *Całość i nieskończoność. Esej o zewnętrznosci*, przekł. B. Skarga, Warszawa 1998.
- Lisowska–Magdziarz M., *Metodologia badań nad mediami – nurty, kierunki, koncepcje, nowe wyzwania*, „Studia Medioznawcze” 2013, nr 2(53), s. 30–31
- Michalak K., *Przeciwko „zglobalizowanej obojętności”. Reportażysta radiowy wobec problematyki uchodźczej*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” 2019, nr 3, s. 261–274.
- „Nie ma atmosfery dla Kapuścińskich dzisiejszych czasów, ale bez paniki”. Z prof. Zygmuntem Baumanem o przyszłości mediów rozmawiają Marcin Sikorski i Mateusz Smółka*, „Znak” 2012, nr 3, s. 51–54.
- Piechota M., *W poszukiwaniu zrozumienia. O niedookreśleniu w twórczości reportażowej Ewy Winnickiej*, „Teksty Drugie” 2019, nr 6.
- Pleszczyński J., *Etyka dziennikarska i dziennikarstwa*, Warszawa 2015.
- Sygizman K., *O narracyjności reportażu radiowego*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica” 2017, nr 39(1), s. 83–99. <https://doi.org/10.18778/1505-9057.39.09>
- Sygizman K., *W imieniu tych, których głosu nikt nie słucha – reportaż radiowy na Festiwalu Mediów „Człowiek w zagrożeniu”*, w: J. Bachura-Wojtasik, N. Kowalska-Elkader (red.), *Słowo, dźwięk, cisza. Radio i sztuka audialna*, Łódź 2021, s. 53–63.
- Szpunar M., *O potrzebie czułego narratora w nieczułym świecie*, „Ethos” 2021, nr 2, s. 199–216.

Taras K., *Uważna kamera*, „Kultura Współczesna” 2020, nr 3(110), s. 136–147.

Tokarczuk O., *Czuły narrator*, Kraków 2020.

## **Biogram**

Joanna Bachura-Wojtasik – dr, adiunkt w Katedrze Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego, medioznawca, teoretyk radia. Podstawą jej zainteresowań badawczych są artystyczne gatunki radiowe. W ostatnim czasie skupia się w swych badaniach na literaturze audialnej wobec Holokaustu. Interesuje ją również współczesna kultura – jej przemiany, właściwości, funkcje, a także kulturowe badania nad dźwiękiem (*sound studies*). Pełni funkcję sekretarza ds. numerów dziennikarskich kwartalnika „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica”.

ORCID: 0000-0003-3247-7420